

Manifest Dla Międzynarodowych Obrońców Lasów Deszczowych

28 grudnia 2022

Obszerna część manifestu opublikowanego przez Benny'ego Wendę, Julie Wark i Jeana Wyllysa przy okazji Szczytu Klimatycznego w Egipcie w 2022 roku.

DLACZEGO MANIFEST?

W okropnym stanie, w jakim jest teraz, planeta Ziemia krzyczy o ruch od małych do dużych, lecz nie w zazwyczaj rozumianym sensie, który sprowadza się do błagania dużego (=potężnego) przez małego o pomoc, ponieważ wielkie mocarstwa są zdeterminowane, by pogorszyć sytuację. Mamy na myśli coś wielkiego, co dotyczy wszystkich, którzy zjednoczą się by naprawić tę katastrofę: rdzenne społeczności lasów deszczowych, tonące wyspy takie jak Tuvalu, kraje okupowane takie jak Papua Zachodnia, oraz miliony ludzi młodych i starych, którzy podzielają te same obawy. Ta planeta jest nasza, a „nasza” obejmuje wszystkie gatunki. To nie prywatna własność mocarstw, które ją pustoszą za pomocą globalnego systemu gospodarczego produkującego „własnych grabarzy”.

Zaczęło się to dawno temu. Dla trwania kapitalizmu, wierzenia łączące ludzi ze zwierzętami, glebą, słońcem, gwiazdami, księżycem, morzami, rzekami i skałami musiały zostać zniszczone. Wymagało to również separacji ludzi od wykorzystywanych przez nich zwierząt. Dzisiaj pogarda dla zwierząt i ich siedlisk stanowi podstawę globalnego systemu, który spowodował kryzys klimatyczny. W swoich sterylnych wieżowcach (dosłownie z dala od ziemi), klimatyzowanych biurach ze sztucznymi, egzotycznymi roślinami, ludzie podejmujący decyzje o losach planety są jednocześnie najbardziej wyobcowanymi od natury i najbardziej

odpowiedzialnymi za ataki na przyrodę. W 1932 roku jedenastu rozgniewanych, frankofońskich autorów pisało, że przyszłe mocarstwa wiedząc, że „ich dni są policzone i widząc zagładę systemu w światowym kryzysie, dążąc do narzucenia własnej tyranii, polegają bardziej niż kiedykolwiek na swych tradycyjnych metodach rzezi. To wciąż się dzieje.

GDZIE JEST ROZWIĄZANIE?

Nie jest ono po stronie wielkich mocarstw. Może pochodzić ono od jednego z najbardziej potępionych narodów na Ziemi, okupowanego kraju Papui Zachodniej, z „Wizji Zielonego Państwa” przedstawionej przez obecny [Tymczasowy rząd], który w deklaracji intencji określił jak „przywrócić, promować oraz utrzymać równowagę i harmonię między istotami ludzkimi i nie-ludzkimi, oparte na szacunku wobec wszystkich istot i wzajemności”. Naród Zachodnich Papuasów, w okropnych okolicznościach po ponad pół wieku indonezyjskiej okupacji wojskowej, brutalnych represjach i jawnego ludobójstwa, zdołał nie tylko zorganizować Tymczasowy rząd [w oczekiwaniu na niepodległość], ale także przygotować oficjalny plan działania na rzecz „Zaprowadzenia Pokoju z Naturą w XXI wieku”, a także „przywrócenia, promowania i utrzymania równowagi oraz harmonii między istotami ludzkimi i nie-ludzkimi, w oparciu o wzajemność i szacunek dla wszystkich istot”.

Jeśli wielkie państwa i instytucje postanowią zignorować tę wizję harmonii, My Lud, musimy nalegać na jej wdrożenie. Jeśli jakieś państwo chce dać przykład i dołączyć do tego projektu jako jeden z „międzynarodowych partnerów”, to nie powinno być liderem, lecz słuchaczem i uczniem, tak jak wszyscy, dającym z siebie wszystko, na miarę własnym możliwości. Ten Manifest jest wezwaniem skierowanym do wszystkich ludzi, którzy są systematycznie marginalizowani i ignorowani, ze szczególnym uwzględnieniem rdzennych mieszkańców, aby zjednoczyli się w „Rainforest Defenders International”. To zaproszenie dla sparaliżowanych miastem ludzi, aby odnaleźli drogę powrotną do

natury, aby spróbowali nauczyć się żyć jako część natury, a nie jako jej dominator. Z jednej strony oznacza to porzucenie nawyków konsumpcyjnych niszczących Ziemię, z drugiej może oznaczać bardziej spełnione życie.

PAŃSTWA NIE URATUJĄ LASÓW DESZCZOWYCH

Władza państwowa opiera się na wsparciu i pochodzi od sił korporacyjnych niszczących przyrodę. W rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znajduje się planeta, najlepsze, co mocarstwa mogą wymyślić to COP 27 z około 33 449 zarejestrowanymi uczestnikami, głównie mężczyznami, zamkniętymi w Sharm El-Szejk, turystycznym kurorcie nad Morzem Czerwonym. Egipt ma przynajmniej 65 000 więźniów politycznych a Sharm El-Szejk jest mocno nadzorowane poprzez agresywną inwigilację uczestników w ramach systemu, który sami stworzyli. Jeżeli szczyt COP 26 wyrzucił do atmosfery około 100 000 ton metrycznych CO₂, to ten z pewnością okaże się większy i lepszy.

Zwykłe podejście do tak delikatnego, kluczowego zadania, jakim jest ratowanie lasów deszczowych – które jest uznawane przez naukowców za niezbędne dla ocalenia planety – brzmi „im większe, tym lepsze”. Takie myślenie jest nęcące. Na początku zastanawialiśmy się, czy sojusz rdzennych mieszkańców krajów z trzech największych lasów deszczowych (Brazylia, Kongo i Papua Zachodnia), reprezentujących i obejmujących wszystkie lasy deszczowe świata, może być dobrym rozwiązaniem. Jednakże po raz kolejny wielka dyplomacja położyła kres takim marzeniom wraz ogłoszeniem sojuszu między Brazylią, Indonezją i Kongo, który zamierzają nazwać „OPEC dla lasów deszczowych” (OPEC for Rainforests). Tu chodzi o interesy państwa, podczas gdy właśnie teraz musimy słuchać głosów obrońców lasów deszczowych, którzy od dawna są ignorowani, marginalizowani, uciszani i mordowani.

INTERESY PAŃSTWA

Czym więc są lasy deszczowe Indonezji dla tego sojuszu? Bezkrytycznie powtarzana historia przez „wybitnych dziennikarzy” zajmujących się ochroną środowiska na łamach „The Guardian” i w innych miejscach, głosi, że te trzy kraje są „domem Amazonki, dorzecza Konga oraz lasów Borneo i Sumatry”. Co? A co z Papuą Zachodnią? Jeżeli Indonezja usunęła Papuę Zachodnią z tego projektu, to nie dlatego, że żałowała i uznała, że jej okupacja jest nielegalna w świetle prawa międzynarodowego i że w końcu przyzna jej niepodległość. To raczej prezydent Joko Widodo desperacko chce ukryć ponad 50-letnią, brutalną wojnę jego kraju z rdzenną ludnością Papui Zachodniej, najdłuższą okupację wojskową na świecie. To wynik fikcyjnego referendum nadzorowanego przez ONZ, po którym Zgromadzenie Ogólne ONZ formalnie „odnotowało”, że nie reprezentuje woli ludu, ale ponad wszystko uznaje suwerenność Indonezji, a następnie zatuszowało morderstwo (od lat 1960.) do dziesięciu procent populacji [Papui Zachodniej]. Nie możemy wiedzieć, ilu zginęło, ponieważ dokładne spisy ludności nie leżą w interesie Indonezji. Poza tym, były szef indonezyjskiej agencji wywiadowczej ([Hendropriyono], 6 stycznia 2021 roku opowiedział się za przymusowym usunięciem z ojczyzny dwóch milionów Zachodnich Papuasów i zastąpieniem ich Indonezyjczykami.

PROBLEM SYSTEMU GLOBALNEGO

To nie tylko Indonezja. Jej sojusznicy, Stany Zjednoczone, rządy europejskie, Australia i tak dalej, są współwinni milczenia na temat ludobójstwa i pomocy w jego ukryciu. Wszyscy kręcą się wokół Indonezji, która odgrywa wzrastającą rolę w sprawach globalnych, częściowo ze względu na swoje strategiczne położenie na przecięciu Oceanu Spokojnego, Cieśniny Malakka i Oceanu Indyjskiego. Ponad połowa światowej żeglugi przepływa przez wody Indonezji, włączając w to

amerykańskie okręty podwodne (zdolne do ataku nuklearnego), w niebezpiecznie zaciekłym starciu z Chinami. W rzeczywistości każdy kraj, który dołączy do koalicji z Indonezją w celu ochrony lasów deszczowych (z wyjątkiem Papui Zachodniej), chcąc nie chcąc, będzie również współodpowiedzialny za tuszowanie tego wszystkiego na arenie międzynarodowej.

Z pewnością „globalny system” musi obejmować wszystkich. Słowo „system globalny” zwykle jednak odnosi się do G8 lub G20. Nie odnosi się do nas, Ludu. Jedno jest pewne: lasy deszczowe i wszystkie żyjące w nich gatunki nie będą chronione, jeśli prawa człowieka ich rdzennych mieszkańców – 5% światowej populacji dbającej o 85% różnorodności biologicznej – nie zostaną uwzględnione w projekcie ratowania lasów deszczowych. Prawa człowieka rdzennych mieszkańców lasów deszczowych są kluczowe dla wszystkich innych, ponieważ kryzys klimatyczny wszędzie sprzyja wzrostowi „neofaszyzmu”. Tak więc to oni muszą kierować projektem.

UMOWY PAŃSTWOWE TEGO NIE ZAŁATWIA

W Brazylii prezydent elekt Inacio Lula da Silva obiecał chronić Amazonię, a prezydenci Kolumbii i Wenezueli, Gustavo Petro i Nicolas Maduro wraz z prezydentem Surinamu, Chanem Santokhim, wystosowali wezwanie do zawarcia szerokiego sojuszu na rzecz lasów deszczowych mającego obejmować Brazylię. Jednakże Petro zdaje sobie sprawę, że podziemne rezerwy węgłowodorów w Amazonii, począwszy od Wenezueli, mogą przeszkodzić w realizacji tego planu. Harol Rincon Ipuchima z ludu Maguta, przywódca rdzennych mieszkańców Kolumbii, zwraca uwagę na to, że „nie tylko Wenezuela, ale także Kolumbia ma wielkie koncerny naftowe na tych terenach. Tak samo Peru, Boliwia i Ekwador”.

Rozmowy o kredytach węglowych i rynkach to neoliberalne bzdury. Rządy są częścią systemu globalnego, który wszystko niszczy. Jedyna jasność moralna pochodzi od ludzi najbardziej

poszkodowanych, samych obrońców lasów. Każdy projekt emancypacyjny „musi spojrzeć na margines naszego społeczeństwa i zapytać, jak traktujemy ludzi tam się znajdujących”. Jeżeli ochrona i nadzieja dla lasów deszczowych nie jest projektem emancypacyjnym, będzie to tylko katastrofalna farsa. Projekt emancypacyjny z definicji musi uwzględniać prawa człowieka. Niemal wszyscy ludzie pragną w swoim życiu trzech podstawowych zasad praw człowieka: wolności, sprawiedliwości i godności. Najlepiej rozumieją to ci, którzy boleśnie cierpią z powodu ich nieobecności.

NOWA WIZJA (ZIELONE PAŃSTWO)

Tylko jeden kraj na świecie przewiduje, że stanie się prawdziwie zielonym państwem, szanującym wszystkie prawa człowieka i prawa innych gatunków. Kraj ten jest całkowicie poza systemem międzynarodowym (z wyjątkiem wspieranej przez społeczność międzynarodową okupacji wojskowej): to Papua Zachodnia.

„Jak określono w naszej Tymczasowej Konstytucji, przyszła republika Papui Zachodniej, będzie pierwszym na świecie zielonym państwem i latarnią morską praw człowieka”. Wizja ta opiera się na trzech głównych filarach: ochronie środowiska i ochronie społecznej, tradycyjnej opiece i demokratycznym zarządzaniu, przewiduje uznanie ekobójstwa za poważne przestępstwo, zapowiada przywrócenie prawa zarządzania zasobami naturalnymi rdzennym rządóm, następnie połączenie zachodnich norm demokratycznych z rdzennymi systemami władzy, a także nakłada na wszystkie firmy prowadzące eksploatację surowców naturalnych przestrzeganie międzynarodowych norm środowiskowych. „Zielona Wizja Państwa – Green State Vision” to prawdziwie emancypacyjny projekt.

Jako pierwszy projekt (tymczasowego rządu) tego rodzaju, jest to również projekt, który rozumie lasy deszczowe niejako z pierwszej ręki, ponieważ został napisany przez rdzennych

mieszkańców, którzy wiedzą, z własnego doświadczenia jako obrońcy natury, co należy uczynić, żeby zapewnić ochronę lasom deszczowym.

RDZENNA WIEDZA

Ogromną przeszkodą w zrozumieniu przez mieszkańców Zachodu, w jaki sposób rdzenni mieszkańcy doświadczają swoich habitatów w lasach deszczowych, źródeł własnego utrzymania, to fakt tego, iż ich żywność jest oddzielona od życia społecznego. Odkazana, opakowana w folię, zmanipulowana genetycznie, przewożona ciężarówkami z całego świata do supermarketów, gdzie stoisz w kolejce według numerów, a kasjer ledwie co ma czas, by spojrzeć w górę, by się przywitać. Tymczasem społeczności lasów deszczowych są zorganizowane wokół rybołówstwa, polowań, zbieractwa i sadzenia. Środowisko jest niezbędne dla ich zdrowia, więc rozumieją i kochają je, dbając o nie. Ludzka natura jest częścią tego kosmosu, a kosmos jest częścią ludzkiej natury, języka i kultury. Pozostają nierozłączni. Rdzenni mieszkańcy znają lasy deszczowe, ponieważ są ich częścią.

Oczywiście wiedza rdzennych mieszkańców nie jest jednorodna. W poszczególnych lasach deszczowych na świecie ludzie wchodzi w interakcje ze swoim środowiskiem na historycznie zróżnicowane sposoby, co oznacza, że należy unikać ogólnych, szybkich rozwiązań i należy poświęcić odpowiednią uwagę poszczególnym ekosystemom, które z kolei przyniosą korzyści różnorodności biologicznej. Jednakowoż dzięki swoim solidnym, ogólnym zasadom „Zielona Wizja Państwa” może służyć jako dokument założycielski „Rainforest Defenders International”, jednocześnie zajmując się na poziomie ogólnym, międzynarodowym kwestią ekobójstwa (i związanego z nim ludobójstwa).

ZMIANA SYSTEMU

Ratowanie lasów deszczowych nie nastąpi w tym systemie. Małe narody i małe stworzenia są pomijane prawie zawsze. Na przykład owady, ostoja ekosystemów i źródło pożywienia dla zwierząt i ptaków, znikają w dramatycznym tempie, co ostatecznie doprowadzi do załamania się łańcuchów pokarmowych i wyginięcia dużych gatunków. Od 1997 roku przywódcy Tuvalu błagają oficjalnie o pomoc, gdy ich mały kraj tonie. W 2022 roku premier Kausea Natano raz jeszcze podkreślił, że „jeśli możemy ocalić nasze wyspy, możemy ocalić świat”. Zmiana musi wynikać z buntu przeciwko systemowi.

Na Zachodzie ludzie są niestety odizolowani od siebie, lecz nadal możemy korzystać z mediów społecznościowych. Gdyby każdy, kto czyta ten manifest, wysłał go do 50 swoich kontaktów wystarczyłoby powtórzyć ten proces czterokrotnie tak by po $50 \times 50 \times 50 \times 50$, w końcu dotarł on do 6 250 000 osób. Co mogłaby uczynić potencjalnie tak wykładniczo rosnące kręgi ludzi? Mogą bojkotować zanieczyszczający przemysł; mogą zaangażować się w obywatelskie nieposłuszeństwa, mogą pikietować i strajkować; rozpocząć kampanie graffiti, zwłaszcza wśród młodych ludzi, malując wszędzie dzieła sztuki, potępiając rządy na murach i budynkach; blokować drogi; udzielać pomocy prawnej; przeszkadzać parlamentarzystom; demonstrować; okupować; mogą naciskać na rady miejskie by wdrażały własne wersje „Zielonej Wizji Państwa” etc.

Autorstwo: Benny Wenda, Jean Willys, Julie Wark

Tłumaczenie: „Krew Papuasów”, „Latarnik Papuaski”

Źródło zagraniczne: [CounterPunch.org](https://counterpunch.org)

Źródło polskie: WolneMedia.net

O AUTORACH

Benny Wenda – Tymczasowy Prezydent Papui Zachodniej. Jeden z inicjatorów [Green State Vision](https://greenstatevision.org).

Jean Willys – Brazylijski wykładowca, dziennikarz i polityk.

Julie Wark – tłumaczka, pisarka i działaczka na rzecz praw człowieka.